

**Józef Kardynał Glemp, Prymas Polski, *Z Jasnogórskiego Szczytu. Homilie głoszone w uroczystości Maryjne (3 maja – 15 sierpnia – 26 sierpnia) 1981–2003*, Wydawnictwo Zakonu Paulinów «Paulinianum», Jasna Góra – Częstochowa 2004, stron 562.**

Warto odnotować niezwykle cenną pozycję książkową, która ukazała się staraniem Wydawnictwa Zakonu Paulinów w Częstochowie na Jasnej Górze z racji przypadającej w dniu 21 kwietnia 2004 roku 25. rocznicy sakry biskupiej księdza kardynała Józefa Glempla, prymasa Polski. Książka ma nade wszystko wartość źródłową. Zawiera starannie przygotowane i opracowane pod względem edytorskim homilie Prymasa Polski wygłoszone na jasnogórskim Szczycie podczas głównych uroczystości maryjnych na przestrzeni lat 1981–2003. Dodatkowym walorem publikacji jest zawarty w niej indeks biblijny a także obszerny indeks rzeczowy. Szczególne uznanie należy się dwuosobowemu zespołowi redakcyjnemu, który stanowili: ksiądz Mirosław Kreczmański i siostra Maria Kinga Lewicka.

Zbiór homilii poprzedzony został słowem wstępnym przełożonego generalnego Zakonu Paulinów – ojca Izydora Matuszewskiego, zatytułowanym: *Związki Kardynała Józefa Glempla z Jasną Górą*. Wypowiedź ta stanowi nie tyle kurtuazyjne zagajenie, ile stara się uświadomić czytelnikowi główne powody, dla których książka ukazała się właśnie w wydawnictwie «Paulinianum». Bodaj

najważniejszym powodem zdaje się być fakt przynależności Księdza Prymasa do grona osób najściślej związanych z Zakonem. Wyjaśnia to następujący *passus* zawarty w słowie wstępnym: „Szczególnym znakiem łączności z Jasną Górą i z Zakonem Paulinów jest duchowe włączenie w Zakon, zwane Konfraternią. Należą do niej wybitne postacie z życia Kościoła oraz ludzie świeccy. W tym gronie był również Poprzednik nowego Prymasa, kardynał Stefan Wyszyński, który był również Protektorem Zakonu. Na prośbę ówczesnego Generała Zakonu, Ojca Józefa Płatka, Ksiądz Prymas z radością przyjął propozycję ściślejszego związania z Zakonem i w dniu 3 maja 1982 roku otrzymał dyplom Konfratra. W ten sposób został włączony w życie Zakonu, zwłaszcza w jego dobra duchowe, zyskując wszystkie przywileje, zwłaszcza wyływające z obowiązku modlitwy, jak za każdego paulina” (s. 7).

Zbiór homilii rozpoczyna się od tekstu słowa pasterskiego wygłoszonego na jasnogórskim Szczycie w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w 1981 roku. Wydaje się, iż sytuacja Kościoła, jaką kardynał Józef Glemp zastał w Ojczyźnie w czasie trudnych zmagania z totalitaryzmem komunistycznym, naznaczyła piętnem całą jego posługę pasterską. Mimo przeobrażeń ustrojowych i zmieniających się układów politycznych problemy, z jakimi przyszło mu się zmierzyć w okresie 1981-2003, były niezwykle skomplikowane i z upływem czasu bynajmniej nie stawały się „łatwiejsze”.

W owym pierwszym „jasnogórskim kazaniu” można dostrzec zapowiedź programową o charakterze niemal profetycznym. Gdy dziś odczytujemy ją z perspektywy czasu, uderza w niej trafność spojrzenia na sprawy doczesne, w które uwikłany jest Lud Boży pielgrzujący po polskiej ziemi. Prymas powiedział wtedy między innymi: „Dzisiaj, kiedy modlimy się tutaj przed Matką Najświętszą w naszym pokojowym zgromadzeniu przy ołtarzu, myślimy o Ojczyźnie, w której nie wszystko jest w pokoju, w której jest wiele namiętności, dyskusji, dialogu, zwiastującego przecież niepokój serc” (s. 12). W tym kontekście wskazał na analogię z ewangelicznym opisem uciszenia burzy na Jeziorze Galilejskim przez Jezusa, stawiając pytanie: „Czyż naszego kraju nie można by porównać do tej łodzi, którą szamoce wiatr? Chwytny za ster, jedni w tę stronę, inni w drugą stronę ciągną, wszyscy zgłaszają żale, zarzucają sobie wzajemnie błędy, szukają jakiegoś ratunku, przewracają się nieraz, potknąwszy się o własne nogi. Trudno znaleźć współdziałanie harmonijne, które by pozwoliło wyprowadzić łódź z tego zamętu, bo chociaż są siły, to niełatwo je wykorzystać w sposób najbardziej celowy” (*tamże*). Nauczanie Prymasa to nie tylko opis sytuacji społecznej, ale przede wszystkim refleksja z gruntu religijna, pełna chrześcijańskiej nadziei, którą wciąż usiłuje on budzić, aby przyniosła ewangeliczny owoc. W zakończeniu tej myśli, związanej z perykopą Mateusza (8, 23-27), wyraża bowiem przekonanie: „I tak jak Chrystus wszedł do ewangelicznej łodzi, tak idzie On również do naszej łodzi. Idzie ku nam i ciągle będzie powtarzał: Czego się boicie? Jestem z wami!” (*tamże*).

Pastoralny realizm Prymasa, jaki ujawnił się już w pierwszej jego jasno-

górskiej homilii przewija się we wszystkich jego wystąpieniach. Bardzo wyraźnie zaznaczył się również w tekście zamieszczonym na końcu książki, noszącym tytuł: *Najpierw wspólna nadzieja*. Jest to słowo Boże wygłoszone w uroczystość Najświętszej Maryi Panny Jasnogórskiej w 2003 roku. Kardynał upominając się o sprawiedliwość, powiedział: „Na ogół wiemy, co nas społecznie boli, dlatego też nie będę rozdrapywał tych ran. Boli nas krzywda ludzi dotkniętych bezrobociem. Boli nas stan rolnictwa. Mówiliśmy o tym wiele razy i zdajemy sobie sprawę, że kilka procent bezrobocia jest nieuniknione, gdyż takie są prawidła wolnego rynku i nowoczesnej, racjonalnej ekonomii. Nie można się jednak zgodzić, gdy ludzie bezrobotni są lekceważeni, gdy zezwala się na takie mechanizmy gospodarcze, że przedsiębiorca dla własnego zysku sprzedaje fabrykę, w konsekwencji doprowadza ją do upadku i jest nieuchwytny, bo wyjechał za granicę, a setki rodzin pozostają bez źródła utrzymania. Jak to możliwe w praworządnym państwie, że doprowadza się do upadku własną produkcję po to, aby na rynek mogły wpłynąć inne, konkurencyjne towary?! (...) Czyż na tym tle nie wprawia w zdumienie bezradność wobec protestów robotniczych, zwłaszcza pracowników „Wagonu” w Ostrowie i w innych miejscach, w których od miesięcy nie wypłaca się należnych pensji?! To są pokorne pytania, na które trzeba znaleźć odpowiedź w imię wspólnego dobra i solidarnej odpowiedzialności” (s. 535).

W tych kilku zdaniach prezentujących książkę podkreślony został nurt społeczny. Nie jest on jednak dominujący, bo homilie Prymasa nade wszystko wpisują się w żywy nurt kultu maryjnego, co z oczywistych powodów uwarunkowane jest specyfiką miejsca. Jednakże owa specyfika zadecydowała o tym, iż treści teologiczne, zwłaszcza maryjne, muszą niejako znaleźć swoje odniesienie do rzeczywistości doczesnej, którą chrześcijanin powinien współtworzyć wedle wzorca ewangelicznego.

Treść wygłoszonych homilii – w pewnym sensie ilustrujących polskie doświadczenia trudnych przemian lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku oraz zmagania o kształt integracji europejskiej finalizującej się na początku obecnego stulecia – stanowi ogromny wysiłek, który można odczytywać jedynie w kluczu wiary. W każdej z nich Prymas Polski starał się „na życie i nieśmiertelność rzucać światło przez Ewangelię” (por. *2 Tm* 1, 10). Jest to wysiłek, który śmiało można uznać za przejaw społecznej troski Kościoła lokalnego w dziedzinie budzenia sumień ludzkich dla realizacji podstawowych wartości i zasad w życiu społecznym, politycznym i narodowym.

Słusznie więc zostało podkreślone w końcowym fragmencie książki *Od Redakcji*, iż prezentowane homilie „są swoistym zapisem naszych doświadczeń w okresie obfitującym w chwile trudne, bolesne, nawet dramatyczne, ale i radosne, i zawsze umacniające nas w zaufaniu Opatrzności Bożej i oddaniu się Tej, która została *dana narodowi polskiemu ku pomocy i obronie*” (s. 556).

Na koniec wypada zwrócić uwagę jeszcze na jeden element, pozwalający w pełnijszym świetle spojrzeć na treść homilii. Chodzi bowiem o dewizę bi-

skupią kardynała Józefa Glempa, która brzmi: *Caritati in iustitia* („Przez sprawiedliwość ku miłości”). Jest to wszakże myśl przewodnia niemal wszystkich jego homilii. Uderza w nich troska o to, co w życiu ludzkim – tak indywidualnym jak i społecznym – najważniejsze. Miłość i sprawiedliwość Prymas Polski rozumie kompleksowo. W swoich wypowiedziach ukazuje ich zbawczy sens, gdyż w sposób istotny warunkują one sytuację człowieka przed Bogiem. To na wskroś ewangeliczne podejście czyni z prezentowanych homilii przesłania religijne, którym w żadnej mierze nie można postawić zarzutu „mieszania się do polityki”.

Jan Mazur *OSPPE*